



Profesor Tadeusz Kowalik (1926–2012)

„Tadeusz Kowalik nie żyje” — zabrzmiało to niewiarygodnie.

Tadeusza Kowalika poznałam jako autora dzieł ekonomicznych i jako eksperta pierwszej SOLIDARNOŚCI. Obserwowałam go w różnych rolach, zawsze wyróżniał się takimi cechami jak erudycja, dociekliwość, ideowość, charyzmatyczna osobowość, odwaga i waleczność. Długo był wysportowanym taternikiem i łyżwiarzem. Mimo zaawansowanego wieku i schorowanego organizmu wydawał się niespożyty.

Był konsekwentny i wyrazisty w swych przekonaniach, co podziwiałam w gremiach politycznych i naukowych, w których się spotykaliśmy (i które stanowiły zaledwie cząstkę jego bujnej aktywności). Między innymi w międzynarodowej grupie alternatywnych ekonomistów EUROMEMORANDUM, którą traktował jako szansę racjonalnego myślenia o związkach gospodarki i społeczeństwa. Widziałam, z jaką atencją był tam traktowany i znalazł wielu przyjaciół.

Brał też często udział w konferencjach POLSKIEGO TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO, najstarszej organizacji polskich ekonomistów. Nic dziwnego, że PTE w roku 2011 zorganizowało jego jubileusz.

Doradzał Unii Pracy, był członkiem Rady Społecznej przy premierze, założonej przez Izabelę Jarugę-Nowacką. Przedtem, wtedy i potem bardzo ostro wypowiadał się o społecznej polityce kolejnych rządów. I nie był przez te rządy kochany. Z drugiej strony chętnie spotykał się z nieestablishmentowymi ugrupowaniami lewicowymi.

Przez te lata wiele dowiadywałam się nie tylko o jego wiedzy i postawie, ale także o szacunku, jaki budził wśród ludzi.

Warto dodać, że był naszym autorem, czytelnikiem i wiele razy w rozmowach chwalił PROBLEMY POLITYKI SPOŁECZNEJ.

Jolanta Supińska